

OSTRÓW (WLKP.)

4

11 listopada

1934

rok VIII

nr. 44

# POŚLANIEC NIEDZIELNY

Tygodnik Parafji św. Stanisława w Ostrowie Wielkopolskim

Redaktor: Ks. Kanonik Jarosz

Mając zaś na uwadze postanowienia, złożone Bogu w świętym czasie misji — ślubujemy pracować wszystkimi siłami, by Chrystus zapanował w życiu prywatnym i publicznym — i stać się w ścisłej łączności ze swym duszpasterzem — nieustraszonymi apostołami, posłusznymi wskazanom Akcji Katolickiej. (Z „Rezolucji XI Dnia Katolickiego”).

## A więc...

Ubiegła niedziela była nowym dowodem, jak bardzo Ostrów jest przywiązany do zasad Chrystusa i z jakim zapałem umie to przywiązanie okazać publicznie. Tłumny udział w pochodzie manifestacyjnym, szczelnie wypełniona sala podczas uroczystej wleczornicy, entuzjizm, jaki porывał publiczność na widok doskonale przedstawionych obrazów sceniczno-muzycznych p.t. „Triumf Krzyża” — oto dowody, że Ostrów wie, co czuć w corocznym święcie Akcji Katolickiej, w Święcie Chrystus-Króla.

Nie o to więc chodzi, żeby wywać do większego zapału w sprawach katolickich — bo zapal ten jest — ale chodzi o większe pogłębienie tego zapału, o to, żeby z zapału katolickiego zrodził się katolicki czyn!

Chodzi o urzeczywistnienie naszej „Rezolucji XI Dnia Katolickiego”.

W skupieniu i z gorącym pragnieniem służenia Chrystusowi słuchaliśmy potężnych hasel, które padały u stóp pomnika wielkiego Kardynała:

„Zebrani w dniu 28 października 1934 roku w święto Chrystusa-Króla Parafjanie Ostrowscy w obliczu krzyża misyjnego, widomego znaku postanowień powziętych w czasie Wielkiej Parafjalnej Misji, podejmują z zapałem wezwanie swego Arcypasterza, wskazujące w XI Dniu Katolickim na Chrystusa jako źródło odrodzenia.

Dając wyraz silnemu przekonaniu, że świadome pomijanie Chrystusa

## Zbliża się uroczystość

### pięćsetlecia Parafji

Wielka Parafjalna Misja była właściwie wstępem do uroczystości, które czekają naszą parafję w związku z pięćsetną rocznicą istnienia. Było to przygotowanie wewnętrzne, najważniejsze — przygo-

towanie i oczyszczenie dusz, by Ostrów w dniu 2 grudnia mógł godnie uczcić chwilę, w której stał się samodzielną częścią kościoła, prawdziwą rodziną duchową.

Nadchodzi teraz czas samej uro-

czystości, w życiu jednostek, rodzin i społeczeństw doprowadziło świat do obecnego stanu rozprzężenia gospodarczego, do upadku moralności i kultury, do wzrostu nienawiści i niesprawiedliwości społecznej — Parafjanie Ostrowscy stwierdzają, że uzdrowienie świata współczesnego zależy od powrotu do zasad Chrystusa i Jego nauki.

Mając zaś na uwadze postanowienia, złożone Bogu w świętym czasie misji — ślubujemy pracować wszystkimi siłami, by Chrystus zapanował w życiu prywatnym i publicznym — i stać się — w ścisłej łączności ze swym duszpasterzem — nieustraszonymi apostołami, posłusznymi wskazanom Akcji Katolickiej.

Niech żyje Chrystus-Król!

Ostrów, dnia 28 października 1934“.

Słuchaliśmy tych słów i ślubowaliśmy — a więc...

A więc spełnijmy nasz ślub!

Pamiętajmy, że kościół dziś nie tylko tego od nas żąda, żebyśmy byli dobrymi katolikami — bo tego domagał się zawsze, od pierwszej chwili istnienia. —

Kościół dziś żąda od nas tego, byśmy „pracowali wszystkimi siłami, by Chrystus zapanował w ży-

ciu prywatnym i publicznym” — byśmy stali się „nieustraszonymi apostołami, posłusznymi wskazanom Akcji Katolickiej”!

Oto nasze zadanie!

Oto nasze posłannictwo, nas — katolików XX wieku!

Jak je spełnimy?

Nie inaczej — jak tylko w szeregach stowarzyszeń Akcji Katolickiej!

Niech więc pierwszym stopniem urzeczywistnienia naszej „Rezolucji“ będzie spełnienie następującego zadania:

Kobieć-Katoliczko, wstaw się i pracuj w Katolickim Stowarzyszeniu Kobiet!

Mężu-Katoliku, pomyśl o wstąpieniu do Katolickiego Apostolstwa Mężów, jakie niebawem w parafji naszej powstanie!

Panno-Katoliczko, kształć swoją duszę apostołską w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej!

Młodzieńcze-Katoliku, walcz o katolicki, apostołski charakter w szeregach Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej!

Oto nasze pierwsze zadanie!



czystości pięćsetlecia. Odbędzie się ona

w dniu 1 i 2 grudnia

przy udziale J. Em. Księdza Kardynała-Prymasa Hłonda i innych wybitnych osobistości duchownych i świeckich.

Ze względu na wielkie znaczenie społeczne, jakie parafia ostrowska posiada dla polskiego ruchu narodowego, oświatowego i gospodarczego — dzień 2 grudnia nie będzie tylko uroczystością świąteczną, ale odbędzie się głośnie i z wielką solenną w uroczystościach naszego życia społecznego. Stąd też sprawa obchodu pięćsetnej rocznicy parafji znalazła ogromne zrozumienie wśród przedstawicieli wszystkich naszych władz i najważniejszych instytucji i organizacji.

W ubiegły piątek za inicjatywą Ks. Proboszcza powstał

komitet

uroczystości 500-lecia parafji ostrowskiej

złożony z 29 przedstawicieli społeczeństwa ostrowskiego, na którego czele stanął jako przewodniczący p. starosta dr. Ekkert. Komitet ten w zrozumieniu doniosłości, jaką dzień 2 grudnia przedstawia dla naszego życia religijnego i społecznego, przystąpił już do pracy. Na piątkowym zebraniu stworzono

komitet wykonawczy

z p. inż. Matuszewskim na czele,

## Wspomnienia Misyjne

„To były najpiękniejsze dni mojego życia: bo odnalazłem znowu mojego Boga i spokój sumienia, które przez grzeszne życie straciłem...”

(Z rozmowy podczas Misji Ostrowskiej z pewnym panem, który od czasu wojny światowej nie był w kościele)

który pracuje w 5 komisjach: organizacyjnej i przyjęcia J. E. K. Księdza Kardynała-Prymasa (przew. p. inż. Matuszewski); dekoracji (przew. p. Bruch); akademii (przew. p. kom. Jankowski); rautu (przew. p. Nogalowa i p. dr. Dubiski); finansów (p. Splitt).

W łączności z 500-leciem parafji postanowiono wydać

książkę pamiątkową,

w której zostanie przedstawiona parafia ostrowska w swych dziejach i w swym obecnym stanie. Historję parafji opracowuje p. dr. Wojtkowski, dyr. Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu.

Szczegóły uroczystości i jej program podamy Czytelnikom w najbliższym czasie.

Uroczystość 500-lecia naszej parafji musi być nową pobudką, która dusze katolickiego społeczeństwa ostrowskiego zespoli na gruncie poczucia historycznej łączności i przywiązania do świętego powszechnego kościoła.

## Wiadomości Parafjalne

Zamykamy listę ofiar dla powodzi.

Z dniem dzisiejszym zamykamy listę ofiar dla powodzi z prośbą o łaskawe dalsze składanie ofiar dla naszych biednych miejscowych w biurze Wydziału Parafjalnego „Caritas” ul. Zdanowska 10.

\* \* \*

Na budowę nowego Ogniska dla Katol. Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej ofiarowali łaskawie:

WP. Michał Walczak 200 zł  
Bank Kupiecki 50 zł

Szlachetnym Ofiarodawcom składam jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać”; równocześnie zanoszę gorącą prośbę do Szan. Obywatelstwa, by przez dalsze ofiary umożliwiło nam dokończyć rozpoczęte dzieło.

X Bryliński,  
przewodniczący

Komitetu Budowy Ogniska.

## Z teki misjonarza

### Idźcie z Bogiem i nieście pokój!

Od jednego z parafjan ostrowskich otrzymałem pismo, w którym klerowany potrzebą serca — uczestnik Wielkiej Parafjalnej Misji wyraża swoje uznanie Ojcom Mijonarzom. Gorące słowa tego pisma każą nam podzielić się z naszymi Czytelnikami.

Redakcja.

Skończona Misja!

Przebrzmiały słowa z kazalnicy Ojców Mijonarzy, przebrzmiało nawet ich echo w kościele, a pozostało słodkie i wzruszające wspomnienie w sercach naszych.

Niemaj już tych, co przez dwa tygodnie nauczali nas Słowa Bożego, co przez dwa tygodnie rozczulali i wzruszali nas swoim poświęceniem, miłością i ofiarnością. Sprawdzają się słowa rzucone z kazalnicy w ostatniej, niedzielnej nauce przez Ojca Dominika, że po skończeniu Misji organicznie nas pułka i tęsknota, bo za bardzo zżyliśmy się w ciągu tych dwóch tygodni z tem wszystkim — co nas otaczało.

Przebrzmiały słowa i przebrzmiało nawet echo w kościele, ale w duszy

naszej zrodziła się miłość i wdzięczność do tych, którzy w ciągu misji oddali nam się zupełnie, byli i żyli tylko dla nas i nam służyli.

Mieliśmy nieraz sposobność oglądania rzadkich okazów i dowodów męstwa i poświęcenia się w szarem, codziennym życiu — to jednak, co widzieliśmy w ciągu tych dwóch tygodni, wprawiło w niemale zdziwienie i zdumienie wielu. Tyle poświęcenia, trudu i zaparcia się samego siebie — byleby tylko dogodzić i usłużyć innym, byłoby tylko dopomóc do dźwignięcia się i do powstania na nogi — oto bez porównania bohaterstwo dla codziennego, dowód wielkiej miłości i ukochania ludzkości i dowód dobrze zrozumianego posłannictwa misyjnego.

Ta szara postać misjonarza — posłannika Chrystusowego, zrywającego się wczajnym rankiem z postawia i dającego do swego codziennego, a tak trudnego i odpowiedzialnego zajęcia, a schodzącego późnym wie-

czorąm, a nawet nocą ze swego stanowiska — budzi w nas podziw, że tyle siły i mocy jest w tem ludzkim cielem, w tej garście prochu, którą ożywia duch Boży.

I z ciekawości przypatrywałem się tym ludziom, których celem jedynym powracanie Bogu dusz, przywracanie ludziom spokoju, równowagi życiowej i pogodnego oblicza. Patrzyliśmy na tych fanatyków miłości i dobra, którzy przyszli wskazywać ludziom Drogę, Prawdę i Żywot, których życie całe jest nieustanną walką ze złem z namiętnościami ludzkimi i z podziemną robotą szatańską.

Widzieliśmy ich w walce — na kazalnicy.

Potłęk się strumieniem, głos rwał się w gardle, a piersiom tchu brakowało — jednak nie ustawali, nie schodzili z kazalnicy, bo im nie pozwalało sumienie misjonarskie, bo krzepiła ich myśl, że ci ludzie stojący pod kazalnica pragną i potrzebują ich słów do powstania i podźwignięcia się z upadku. I głosili nauki, nie oglądając się na nic; ani na to, że z wycieńczenia i zmęczenia mogą trupem paść, ani też nie brali pod uwagę tego, że czeka ich jeszcze



## Jak Amerykanie pamiętają o zmarłych?

Pamięć o zmarłych należy do najpiękniejszych cech człowieka. Objawiamy ją w różny sposób; najczęściej przez złożenie na trumnie kochanej czy znajomej osoby wieńca czy wiązanki kwiatów.

Niewątpliwie jest to zwyczaj bardzo piękny i trutinoby przyszło się nam pogodzić, gdyby chcieli go całkowicie zarzuścić.

A jednak budzi on pewne zastrzeżenia.

Gdy się nieraz patrzy na stosy kwiatów i wieńców, składanych na grobie zmarłych w dowód pamięci przez krewnych i znajomych, to słusznie nasuwa się wątpliwość, czy to nie marnotrawstwo. Wydaje się kilkadziesiąt albo kilkaset złotych na wieńce, które za dni kilka będzie trzeba rzucić na... śmietnik.

A dalej: jakże często się zdarza,

że pamięć o zmarłym ogranicza się tylko do wieńca na trumnie. Niejeden złożenie wieńca uważa naprawdę za ostatnią przysługę i nie dba więcej o zmarłego.

Stąd zwyczaj — bardzo wprawdzie piękny — staje się pustą, nieraz pogańską formą pamięci o zmarłej osobie.

Praktyczni Amerykanie znaleźli sposób nowy okazania pamięci zmarłemu i przyznać trzeba, że pomyśl ten ma bardzo głęboką myśl. Oto zastępują wieńce kwiatowe wieńcami duchowymi.

Przed udaniem się do rodziny zmarłego wstępują do ks. proboszcza względnie do biura parafjalnego i zamawiają kilka a nawet kilkanaście mszy św. za spokój duszy zmarłego. Pokwitowanie zazamówione msze św. otrzymują na specjalnie druko-

wanym kartonie z czarną obwódką i składają je — jak bilety wizytowe — na tacy, ustawionej w tym celu przy trumnie.

Pod względem piękna nie można temu nowemu amerykańskiemu zwyczajowi niczego zarzucić. Pod względem zaś wartości: każdy przyzna, że więcej znaczy dla zmarłego msza św. niż najpiękniejszy wieńiec.

Może i u nas dałoby się ten sposób dowodu miłości dla zmarłego przeprowadzić? Modlitwą, jałmużną, dobremi uczynkami, mszą świętą za zmarłych zyskamy nie tylko zaspokojenie wrodzonej nam potrzeby okazania pamięci o nich — ale zyskamy także ich wdzięczność i ich pomoc zza grobu.

Bądźmy w okazaniu przywiązania dla osób zmarłych rozsądnymi katolikami — nigdy zaś niewolnikami bezdusznych, często pogańskich form!

### KSM a TCL

Druhny, Druhowie!

Żyjemy w wieku samokształcenia. Do wybicia się w społeczeństwie nie wystarczają szkoły i uniwersytety. Życie uczy, że tylko człowiek, który sam się kształcił — zwłaszcza przez czytelnictwo — może odegrać w społeczeństwie większą rolę. Największe postacie, które kierowały i kierują społeczeństwami — to ludzie, którzy wiedzę z łobylili sami, to samouki.

Korzystajmy więc z każdego ułatwienia, by się kształcić!

Institucją, która przez dobre, zgodne z zasadami religii czytelnictwo chce pomagać przy kształceniu — to T. C. L.

Onówcie, Druhny i Druhowie naszych KSM'ów, sprawę samokształcenia na Waszych zebraniach i zbiórkach, zapoznajcie się z biblioteką T. C. L., zachęcajcie się wzajemnie do czytania książek T. C. L.

Pamiętajcie, że katolik pracujący w Akcji Katolickiej — musi być katolikiem oświeconym!

\* \* \*

### Katolicka Opieka Dworcowa

urządza w niedzielę 4 bm. o godz. 17 w hotelu „Polonia“ herbatkę towarzyską z niespodziankami. Protektorat nad herbatką, na którą się wszystkich zaprasza, objął ks. kanonik Jarosz.

więcej podobnych nauk i długie nie raz przesiadywanie w konfesjonale.

Jeden z nich zwłaszcza zadziwił wszystkich bezgranicznym poświęceniem — a był to Ojciec Dominik, klerownik Misji.

Widzieliśny Go nieraz i dwakroć w jednym dniu na kazalnicy i przesiadującego długie godziny w konfesjonale, a zawsze pogodnego i nieustraszonego — z błogim uśmiechem na ustach. Punktem kulminacyjnym jednak były jego nauki i kazania. Jego gorąca i płomienna miłość Ojczyzny naszej i narodu polskiego, chęć i pragnienie ratowania go od zguby, a prowadzenia go drogą lepszą — to ujawniło się w jego naukach i kazaniach.

Serce swoje pokazywał nam na swej dłoni, a ogromna miłość wyściskała mu łzy z oczu, których bynajmniej się nie wstydział.

A święte to były łzy!

Płakał nad niedolą ludzką, płakał nad cierpieniem Chrystusowem, płakał na wspomnienie dobroci i miłosterdzia Serca Jezusowego i płakał nad zimnymi sercami i skamieniałymi duszami.

Przemawiał nie tylko swoimi u-

stami, ale i sercem i duszą i całym ciałem!

Jego postać cała głębia się i łamała na kazalnicy od trudu i wysiłku, pot obficie spływał z czoła i mieszał się z gorącymi łzami, a głos serdeczny i miłosny targał sercami ludzkimi wzruszał je, podnosił i nastrojał, wyciskał z oczu łzy żalu i pokuty, że radoci i wdzięczności w chwilach wzniosłych odzywał się serdeczny, rzewny szloch w kościele.

Przemawiał on prawdziwie po ojcowsku.

Umiał pokazać wady, grzechy i słabe strony, ale umiał też pocieszyć tak — jak nikt inny.

Dowodem na to: kazanie dla bezrobotnych.

W jakich gorących słowach pocieszał po ojcowsku tych najbardziej opuszczonych ludzi, stojących obecnie na samym brzegu rozpacz — nikt nie zdoła powtórzyć ani opisać. Wystarczy określić to jednym zdaniem: *zdawało się, że sam Bóg zstąpił na ziemię i pocieszał stroskane dzieci.*

Już nie usłyszyny nigdy cudnych kazań ani nauk, nie zobaczymy rzewnych łez w oczach Ojca Dominika,

nie zobaczymy już tak szybko tych czterech „czarnych sukien“, z którymi tak bardzo żyliśmy się i które tak bardzo pokochaliśmy. Towarzyszyć im jednak będą zawsze serca i dusze nasze w ich doczesnej pielgrzymce misyjnej, a pamięć w sercach i w modlitwie chyba nigdy nie zaginie.

I chociaż już jesteście daleko od nas, Czcigodni Ojcowie Jezuiti, dziękujemy Wam sercem i duszą całą za trudy, ofiary i poświęcenie dla nas, za przywrócenie duszom naszym spokoja i świętości.

Posyłamy za Wami w świat to życzenie i pożegnanie:

— Idźcie z Bogiem!

Idźcie z Bogiem i nieście pokój i zbawienie tym tysiącom zbłąkanych i zatrutych dusz tak — jak nam przynieśliście! Niech Wam Bóg wynagrodzi i zapłaci!

Nie zapominałmy jednak, że i wśród nas znajduje się jeszcze ktoś, któremu należy się od nas wdzięczność.

Tobie — Księżę Proboszczu — składamy raz jeszcze „Bóg zapłać“ za Twoją troskę i starania o dobro i zbawienie naszych dusz i za zorganizowanie tak dobrze Misji.  
Bóg zapłać!



**Niedziela Misyj Zagranicznych**

Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary w Ostrowie urządziło w niedzielę 21 paźdz. w sali Domu Katolickiego uroczystą akademię propagandową na rzecz misyj zagranicznych. W głębokich słowach przemówił do zebranych Ks. Kanonik Jarosz, który wskazał na obowiązek interesowania się i wspierania placówek misjonarskich. Nawiązując do Wielkiej Parafjalnej Misji, określił prelegent pracę w Dziele Rozkrzewiania Wiary jako uzupełnienie duchowego rozwoju katolika. Przemówienie zrobiło ogromne wrażenie na licznie zebranej publiczności.

Miły nastrój wytworzyły dwie deklamacje, wykonane przez drużny KSM „Dąbrówka”, które poza tem przy współudziale drużów odegrały dobrze jednoaktówkę pióra znanej i cenionej działaczki społecznej z Ostrowa.

Akademja P. D. R. W. przyczyniła się silnie do urzeczywistnienia hasła: Misjom służ! (ak)

**„Triumf Krzyża”**

wykonany przez Krucjatę Rycerstwa Jezusowego podczas wieczornicy Akcji Katolickiej przy współudziale orkiestry 60 p.p. wypadł ponad wszelkie spodziewanie. Ks. Leciiejewskiego, autora i reżysera widowiska, jak p. dyr. Ossowskiego, kompozytora strony muzycznej zasypano serdecznymi gratulacjami. Krucjata zdobyła sobie serca wszystkich. (ak)

\* \* \*

**O kwestarzach zakonnych**

Wobec pojawiających się raz po raz oszustów, którzy w ubraniu zakonników wyludniają rzekome ofiary na klasztor, ostrzegamy Parafjan i zwracamy uwagę, że każdy kwestarz powinien przedłożyć prócz dokumentów zakonnych pozwolenie Ks. Proboszcza z pieczęcią parafjalną na kwestowanie w obrębie parafji. W interesie własnym: kwestarzy czy kwestarek nie posiadających pozwolenia Ks. Proboszcza nie należy wspierać.

**Nowa Matka Przełożona****w Domu świętego Wincentego**

W tych dniach nastąpiła zmiana na stanowisku przełożonej w „Domu św. Wincentego” (t. zw. Nowym Przytułku dla Starców). Dotychczasowa Matka Przełożona Makarja Kidger przeszła do Poznania, a miejsce jej objęła Matka Czesława Hachulanka z Odolanowa. Nowej Przełożonej życzymy jak najwięcej łask bożych w odpowiedzialnej pracy.

**Chór Kościelny zaprasza**

panie i panów, którzyby chcieli śpiewem swoim przyczynić się do powiększenia chwały bożej, by zechcieli wpisać się na członków *Chóru św. Grzegorza*. — Prócz śpiewu znajdują członkowie w swoim Chórze możliwość wysłuchania zajmujących referatów i miłe chwile towarzyskie.

Lekcje odbywają się we wtorki i piątki o g. 20 w Domu Katolickim.

**Bractwa i Stowarzyszenia****K. S. M. żeńskiej**

— KSM. „Dąbrówka”: zebranie ogólne w środę 5 bm. o godz. 19,30.

— KSM. „Jutrzenka”: zebranie ogólne we wtorek 6 bm. o godz. 19,30; — zebranie Koła Eucharystycznego w piątek 9 bm. w Starym Przytułku o godz. 19,30.

— KSM. w Prusłanach: zebranie ogólne w niedzielę 4 bm. o godz. 17.

**Pap. Dzieło Rozkrz. Wiary**

— Gorzyce Wielkie: Zebranie Oddziału Pap. Dzieła Rozkrz. Wiary odbędzie się w niedzielę, dnia 4 listopada o g. 2 popoł.

**Katolickie Stow. Kobiet**

Członkowie KSK, którzy chcą brać udział w robotkach, zechcą się zgłosić we wtorek 6 bm. o godz. 20 w sali Domu Katolickiego. Kierownictwo.

**Rycerstwo Jezusowe**

— Oddział Gorzyce Wielkie: Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 4 listopada o godz. 8 popoł. w szkole.

— Oddział Ostrów: Zebranie dla wszystkich chłopców odbędzie się w czwartek, dla dziewcząt w piątek o godz. 4 popoł. w Domu Katolickim.

— Dowództwo wszystkich Oddziałów zbierze się w wtorek o godz. 4 w Domu Katolickim.

**Ofiary****Na błędnych:**

Do „Caritasu” (Zdunowska 10) przysłał łaskawie odzież JWP. Kpt. Mierzejewski, JWP. St. Nowicki; poza tem z okazji Misji Parafjalnej JWP. Mrówczyński 35 zł, zamiast kwiatów na grób śp. Bronisławy Motylowej JWP. R. Grodzkiej 5 zł.

Szanownym Ofiarodawcom Bóg zapłać!

**Z Biura Parafjalnego****Zapowiedzi ślubne:**

163. Kaczmarek Stanisław z Poznania, ul. Marszałka Focha 41 i Pussakówna Józefa z Ostrowa, ul. Raszkowska 15 164. Kobyłański Jan z Ostrowa, Koszarowa 4 i Synoradzka Władysława z Ostrowa, Ułańska 4. 165. Wróbel Franciszek z Ostrowa, ul. Odolanowska 112 i Przepiorsanka Zofja z Ostrowa, ul. Przy Lotnisku 5. 166. Banaszak Leonard z Ostrowa, Polna 9 i Smętkówna Wiktorja z Ostrowa, Kasprowieza 20 167. Cieluch Antoni z Ostrowa, Zdunowska 16 i Wisner Marianna z Ostrowa, Okólna 50. 168. Kościelski Józef z Ostrowa, St. Kalleka i Müller Elżbieta z Ostrowa, Reymonta 5. 169. Warmuz Karol z Ostrowa, Towarowa 6 i Matuszczak Jadwiga z Ostrowa Zielona 6.

74. Strzelezyk Jan z Ostrowa, Szpitalna 29 i Dymna Rozalja ze Skrzebowy. 75. Włozner Walenty plut. 60 p.p. z Ostrowa i Szostakówna Marianna z Ostrowa. 76. Majchrzak Władysław z Topoli Małej i Swiata Janina z Topoli Wielkiej.

**Śluby małżeńskie:**

138. Urbaniak Marjan z Ostrowa i Zaradna Władysława z Ostrowa. 139. Małecki Jan z Ostrowa-Krępy i Guździłówna Zofja z Ostrowa-Krępy. 140. Kołodziej Antoni z Topoli M. i Wodna Helena z Zacharzewa.

**Chrzest otrzymali:**

480. Poprawa Kryetyna Halina z Ostrowa. 481. Czapkowicz Teresa Marja z Ostrowa. 482. Posiłek Teresa Jadwiga z Ostrowa. 483. Maćkowiak Edward Stanisław Kostka z Ostrowa. 484. Walczak Janina z Ostrowa. 485. Berka Genowefa Kinga z Ostrowa. 486. Hyka Mieczysław z Ostrowa. 487. Stetański Stanisław z Ostrowa. 488. Górską Irena Marja z Ostrowa. 489. Pilarczyk Ewa Marja z Ostrowa.

**Zmarli:**

276. Skupia Franciszek, lat 80 z Ostrowa. 277. Kaczmarek Katarzyna, lat 68 z Ostrowa. 278. Łęcka Joanna Stanisława, lat 12 z Ostrowa. 279. Szczepanińska Felicja, lat 80 z Ostrowa. 280. Pilarczyk Ewa Marja, dni 2 z Ostrowa. 281. Mech Petronela, lat 85 z Zębowa.

**Porządek nabożeństw****Niedziela 4 listopada:****Msze św. w Kościele:**

o godz. 6 ks. Leciiejewski.  
o godz. 7 ks. Klaus,  
o godz. 8 ks. kapelan Boczek,  
o godz. 9,15 ks. Bryllński,  
o godz. 10,30 ks. kanonik Jarosz,  
o godz. 12 ks. kanonik Jarosz.

**Msze św. w Zakładach:**

o godz. 7 w Węzieniu ks. Andrzejewski,

**Kazania:**

o godz. 9,15, 10,30 i 12 ks. Andrzejewski.

**Spowiedź od godz. 6,30 do 10,30,**

Nieszpory o godz. 15 ks. Bryllński,

Chrsty i wywody o godz. 18 i 16 ks. Bryllński.

**Tydzień od 5 do 10 listopada:****Msze św. w Kościele:**

o godz. 6 ks. Bryllński,  
o godz. 7 ks. Klaus,  
o godz. 8 ks. kanonik Jarosz,  
o godz. 9 ks. Andrzejewski,

**Msze św. w Przytułkach:**

o godz. 7,15 ks. Leciiejewski.

**Spowiedź:**

codziennie godz. 6,30 — 9,30,  
w sobotę godz. 17 — 19 i 20.

Dziur tygodniowy: ks. Bryllński.

Zastępstwo: ks. Klaus.